CZYTANIE U DZIECI JAKO SPOSÓB ZMIANY ŚRODOWISKA

(na przykładzie Gwatemali)

Renato Vásquez-Velásquez

Kraje Ameryki Środkowej, w tym Gwatemala, mają specyficzne problemy społeczne: niski poziom oświaty, 33-procentowy analfabetyzm, szerzącą się przestępczość. Wszystkie te problemy dotyczą też dzieci i młodzież. Czytanie nie jest więc tematem priorytetowym, ale rząd mimo to kładzie nacisk na jego rolę. Szkoły prywatne podpisują nawet kontrakty z wydawnictwami, promując w ten sposób czytelnictwo, które mogłoby wpłynąć na świadomość młodego czytelnika, a tym samym – na zmiany w jego myśleniu i środowisku.

Renato Vásquez-Velásquez

Renato Vásquez-Velásquez – gwatemalski poeta i tłumacz, absolwent Uniwersytetu San Carlos w Gwatemali. Wspólnie z dr Danutą Muchą tłumaczy poetów polskich na język hiszpański. Swoje wiersze publikował w Polsce (m.in. w czasopiśmie *TEMAT*) i w Czechach. Członek redakcji pisma artystyczno-literackiego *Horyzonty*. Debiut książkowy – zbiór wierszy: *Moriria. Umrzeć już z posłowiem Dariusza Tomasza Lebiody* (Gwatemala-Łódź 2011). Mieszka w Gwatemali.

Renato Vásquez Velásquez – Guatemalan poet and translator, a graduate of the University of San Carlos in Guatemala. Together with dr Danuta Mucha translates Polish poets into Spanish. His poems were published in Poland (in the magazine *FOCUS*) and the Czech Republic. Member of the editorial art and literary magazine *Horizons*. Book debut – a collection of poems: *Moriria. Die already* with afterword by Dariusz Tomasz Lebiody (Guatemala-Lodz 2011). Renato Vásquez-Velásquez lives in Guatemala.

Gwatemala, z której wywodzi się m.in. Miguel Ángel Asturias (1899-1974), przedstawiciel realizmu magicznego i noblista w dziedzinie literatury z 1967 r. za powieść *Pan Prezydent*, ukazującą w formie strumienia świadomości realia rządów prezydenta-półanalfabety, jest niewielkim krajem Ameryki Środkowej, położonym między Oceanem Atlantyckim a Pacyfikiem. Nie zmienia to jednak faktu, że dzisiejszy przeciętny Gwatemalczyk zapytany na ulicy o Asturiasa powie: „Nie wiem, kim był”. Miguel Ángel Asturias, którego utwory ukazywały się najczęściej poza granicami Gwatemali (większość w Meksyku i Argentynie) nie miał sposobności oddziaływania na twórczość Gwatemalczyków. Jego utwory docierały do ojczyzny ze sporym opóźnieniem, dlatego dopiero późniejsze pokolenia rodaków mogły kontynuować jego tradycje literackie. Gwatemalczyki chętnie nawiązywali do wzorów noblisty. W sposób najbardziej twórczy uczynił to Ricardo Estrada w zbiorze nowel *Unos cuentos y cabeza que no siento* (1965), Lionel Davila i José María Valdizón. Natomiast naśladowczo Luis de Lion i Luis Arango.

Gwatemala należy dziś do jednego z najbiedniejszych krajów Ameryki Środkowej, z 33-procentowym analfabetyzmem. Cóż zatem można mówić o problemie czytelnictwa, skoro ubodzy rodzice dzieci na ogół sami nie potrafią czytać, dziecko z biednej rodziny zatem nie wynosi z domu nawyku sięgania po książkę.

System oświaty w kraju „wiecznej wiosny”, jak nazywana jest Gwatemala, wygląda najogólniej tak, iż dzieci w wieku 4-5 lat uczęszczają do przedszkoli, 6-letnie – do zerówki, 7-12-letnie do szkoły podstawowej, 13-15-letnie – do gimnazjum, zaś do liceum uczęszcza młodzież w wieku 16-18 lat. Europejskie pojęcie szkoły nie jest jednak typowe dla szkolnictwa publicznego w Gwatemali, tu bowiem wiele dzieci w ogóle nie chodzi do szkoły, na wsiach szkół w europejskim rozumieniu na ogół nie ma, a dzieci uczą się w cieniu drzewa. Brakuje też pulpitów i tablic, a coś dopiero podręczników czy książek literackich. Nieco lepsza sytuacja panuje w stolicy kraju, też Gwatemali. Klasy 25-osobowe, a aule – 35-osobowe stanowią codzienność w szkołach miejskich. Niedogodność polega tu nie tylko na nienajlepszych warunkach nauki, ale też wynika z faktu, że jeden nauczyciel uczy wszystkich przedmiotów.

I choć państwo stara się zadbać o elementarne potrzeby uczniów (w tym o szklankę mleka i posiłki gratis), to nie może zapobiec szerzącej się fali przestępczości, na drogę której wstępują już dzieci szkolne, często wagarujące, pozbawione opieki ze strony rodziców, bądź rekrutujące się z rodzin przestępczych. Wagarujący uczniowie często wstępują do gangów i szajek. Przestępczość w Gwatemali jest niewyobrażalna, a prawdopodobieństwo stania się ofiarą ataku przestępczego jest duże. Innym poważnym zagrożeniem dla dzieci oraz młodzieży jest alkohol i narkotyki. Mówienie zatem o czytelnictwie, które mogłoby uzdrowić ten stan rzeczy jest zasadne, choć w pewnej mierze utopijne. Daje jednak obraz życia innego, niż wyniesiony z filmów o przemocy. Zmiana myślenia mogłaby zatem teoretycznie nastąpić na podłożu pozytywnych zachowań bohaterów z literatury pięknej. Tego zaś dostąpić mogą głównie uczniowie bogatych rodziców, uczęszczający do szkół prywatnych. Bo choć czytelnictwo dzieci i młodzieży Gwatemali nie jest priorytetem w polityce edukacyjnej, to jednak czynione są starania o zachęcanie dzieci do samodzielnego czytania. Programy rządowe mają teoretycznie na celu zaszczepianie nawyku i pasji czytania, ale opracowywane materiały nie są wystarczająco atrakcyjne i motywujące. Istnieją ponadto duże różnice programowe w szkołach, co powoduje brak konsekwencji w realizacji tych ambitnych planów.

W prywatnych placówkach edukacyjnych istnieje pewne zainteresowanie, by zaszczepić ten zwyczaj, niestety nie oznacza to, że rezultaty starań są lepsze niż w szkołach państwowych. W odróżnieniu od szkół publicznych placówki prywatne podpisują umowy z wydawnictwami w kraju i za granicą w celu zapewnienia sobie książek, które mogą być atrakcyjne dla młodzieży. Istnieje bowiem świadomość u nauczycieli, iż czytanie nie zaspokaja jedynie potrzeb estetycznych, ale stanowi ważną część naszego istnienia, pobudza wyobraźnię, przenosząc nas do świata wyobraźni. Stajemy się częścią świata bohaterów, którzy mogą kształtować swoje środowisko.

Jako czytelnicy uczestniczymy w tworzeniu nowych znaków, a nie tylko je sobie wyobrażamy. Tworzymy nowe sytuacje na wzór zachowań bohaterów. Stanowimy istoty myślące, w przeciwieństwie do

odzwyczajającej nas od myślenia sztuki filmowej i wszystkich mediów. Choć film jest ciekawy, większość z nich jest nastawiona na rozrywkę mas, nie zaś na ich uczenie.

W domach zainteresowanie czytaniem nie jest centralnym punktem, potęgują to wysokie ceny książek (cena przeciętnej książki waha się granicach 10-30 Euro)¹. To z kolei ułatwia światu przestępczemu pozyskiwanie i zagospodarowywanie wolnego czasu nastolatków o niskich wymaganiach intelektualnych. W ślad za tym pojawiają się nawet w środowiskach inteligenckich i u tzw. dobrych rodzin problemy wychowawcze, w zasadzie wynikające z nikłej odpowiedzialności młodzieży.

Wychowanie w oparciu o media w Gwatemali sprawia, iż aktualnie w dobie globalizacji problemy wychowawcze nie różnią się od problemów, z jakimi borykają się rodzice w innych krajach i na innych kontynentach. Mamy zbieżne problemy i podobnie je rozwiązujemy. Wszędzie liczy się zaufanie i miłość. One są kluczami do rozwiązywania trudnych zagadnień wieku dorastania. Według opinii autora, dla Europejczyków ważna byłaby choćby pobieżna charakterystyka gwatemalskich realiów rodzinnych i społecznych, w których żyje młodzież. Różnice w gwatemalskich rodzinach w stosunku do norm europejskich przejawiają się silnymi więzami rodzinnymi. Żyjemy i mieszkamy w rodzinach wielopokoleniowych, nic więc dziwnego, że rodzice starają się jak najdłużej pomagać dzieciom, by lepiej przygotować je do życia. Samodzielność sprowadza się tu do dążenia za wszelką cenę do posiadania własnych środków lokomocji (samochód, motocykl), te zakupy są też często dziełem rodziców, tak więc samodzielność jest połowiczna.

W naszym modelu rodziny, który jest modelem patriarchalnym, dzieci mimo wszystko mają lepszy kontakt z matką. Zdaniem autora porozumienie między dorastającymi dziećmi a rodzicami jest w tym kraju bardzo słabe, jakkolwiek rodzice są bardzo troskliwi. Generalnie postać rodzica jako osi autorytetu budzi lęk i nie służy zaufaniu.

¹ Dla porównania średnia pensja wynosi 450-800 Euro.

Mówimy o rodzinach inteligenckich, najczęściej mających po dwoje dzieci. Ludzie zawierają małżeństwa w wieku 20-25 lat, ale co warto również podkreślić, liczba rozwodów, mimo, że Gwatemala jest krajem bardzo katolickim, jest bardzo wysoka. Rozwody pojawiają się najczęściej w małżeństwach zawieranych z powodu niechcianej ciąży. Innym problemem Gwatemali jest wielka przestępczość. Jest ona krajem bardzo niebezpiecznym, w którym prawdopodobieństwo śmierci jest identyczne jak w Iraku. Problem ten dotyka też młodzieży, która wagarując dołącza do szajek i klik przestępczych, poszerzając ich kręgi. Problem uzależnienia narkotycznego pojawiający się już w szkołach podstawowych, bagatelizowany jest przez państwo, które nie robi nic, by się temu przeciwstawić. Narkotyki zażywa młodzież z różnych kręgów społecznych. Handel narkotykami przynosi dilerom duże i łatwe pieniądze, co kusi młodocianych. Znamienne i pozytywne jest natomiast to, że rodzice do końca życia mieszkają z dziećmi, które nie tylko się nimi opiekują, ale także bardzo pomagają im finansowo. Wiele jest przypadków pomocy dzieci przysyłających rodzicom pieniądze z zagranicy, głównie z USA. Jest to ich dobra wola, ponieważ starzy ludzie mają swoje emerytury i środki do życia.

Zaszczepienie potrzeby sięgania po książkę od najmłodszych lat mogłoby, zdaniem autora, wiele zmienić w świadomości i życiu dzieci i młodzieży. Miejmy nadzieję, że choć droga do tego stanu rzeczy jest daleka i trudna, głównie z uwagi na niską świadomość społeczną i ubóstwo, to nie jest niemożliwa.

**CHILDREN'S READING AS A WAY
OF ENVIRONMENTAL CHANGE
(THE EXAMPLE OF GUATEMALA)**

Central American countries, such as Guatemala, represent a wide variety of problems, among them: the low educational level – 33 percent of illiteracy – and high levels of criminality. All these problems affect children as well as adolescents. Reading is not a priority in our society; nevertheless government continues promoting programs related. Some private schools have celebrated contracts with publishing houses towards the promotion of the reading habit. Reading could promote a positive change and awareness of young readers.